

Już za tydzień rusza wielki konkurs z supernagroda

ŚWIĘDNIKA Tygodnik

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Nr 30 (1288) 5 września 1996 r. cena 30 gr

Prosto z sesji Rady Miejskiej

TBS LOKUM coraz bliżej

29 sierpnia, na pierwszej powakacyjnej sesji świdnickiej radni podjęli uchwałę o powołaniu etatowego członka Zarządu Miasta, który zajmowałby się sprawami oświaty. Funkcję tę powierzono radnemu Andrzejowi Piaseckiemu.

Rada zaakceptowała projekt aktu założycielskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego LOKUM w Świdniku. Teraz cała dokumentacja dotycząca polowania TBS lustrowana jest przez Ministerstwo Budownictwa. Jeśli

okaże się, że wszystko jest w zgodzie z ustawą, jeszcze w tym roku doszłoby do zarejestrowania TBS LOKUM.

Radni zapoznali się ze sprawozdaniami z wykonania budżetu oraz inwestycji w pierwszym półroczu b.r. Szczegółowo o tym w „Reporecie Głosu” w przyszłym numerze.

Na zakończenie obrad przewodniczący Rady odczytał list p. Piotra Halskiego, w którym autor twierdzi, że w konkursie na kierownika wydziału „przepadł” z powodów politycznych. Burmistrz Krzysztof Michalski określił ten zarzut jako absurdalny.

Nie będzie Centrum Usług Społecznych

Ponowne weto

W czwartek, 29 sierpnia, odbyła się pierwsza po wakacyjnej przerwie sesja Rady Miejskiej. Radni ponownie rozważali możliwość utworzenia w Świdniku Centrum Usług Społecznych, do czego gorąco zachęcał, obecny na sesji, Krzysztof Michalski, dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Lublinie. „Od 1990 roku większość zadań wchodzących w zakres pomocy społecznej realizują gminy. W ostatnim czasie zaszły tu dwie istotne zmiany. Po wielu latach przygotowań ukazała się ustawa o ochronie zdrowia psychicznego, która nakłada na ośrodki pomocy społecznej obowiązek wsparcia środowiska osób z zaburzeniami psychicznymi, zarówno z zaburzeniami wieku rozwojowego jak i z upośledzeniem umysłowym oraz chorób psychicznych. W połowie sierpnia ukazała się też nowelizacja ustawy o pomocy społecznej, jeszcze bardziej podkreślająca, że gros zadań pomocy społecznej powinno być realizowane w gminach. Uważam to za korzystne i bardzo nowoczesne rozwiązanie, gdyż gmina jest najbliższą osobą potrzebującą pomocy i ma najlepsze rozeznanie. W Świdniku wiele się w tym zakresie dzieje, działa Dom Opieki Społecznej, Komitet Pomocy SOS, kuchnia dla Alberta, ale brakuje infrastruktury socjalnej. Ponieważ od 1 września, właśnie w naszym mieście rusza pilotażowy program lekarza rodzinnego, pojawia się wielka szansa skorzystania z funduszy PHARE i poprawienia tej sytuacji. Świdnik już nie jest młodym miastem, potrzebującym przede

wszystkim zlozków i przedszkoli. Jego mieszkańcy starzeją się, chorują i należy pomyśleć o stworzeniu infrastruktury socjalnej, zaspokajającej ich potrzeby. Centrum Usług Społecznych może mieć różne formy, np. nastawić się tylko na świadczenie usług w domach lub poszerzyć ofertę o dom pomocy dziennego. To ostatnie rozwiązanie jest tańsze, gdyż jeden pracownik zajmuje się wtedy kilkoma osobami”. Dyrektor Michalski jeszcze poinformował także, że przygotowywane jest rozporządzenie o odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej. Na jego mocy osoby kierowane

Dokończenie na str. 3

Andrzej Rosiewicz dla wszystkich

Miłośników muzyki, a w szczególności jazzu do przybycia na Jazz Festiwal Świdnik '96 zachęcać nie trzeba. Najlepszą rekomendacją imprezy są giganci polskiego jazzu m.in. Jan Ptaszyn Wróblewski, Zbigniew Namysłowski, Henryk Miśkiewicz, Kazimierz Jonkisz, Leszek Możdżer oraz supergwiazda,



1 września, w 57. rocznicę wybuchu II wojny światowej na placu Konstytucji 3 Maja społeczeństwo Świdnika oddało hołd bohaterom i ofiarom ostatniej wojny. Podczas uroczystości, w których wzięli udział m.in. przedstawiciele organizacji kombatanckich z Lublina, Biskupic, Bychawy, Kraśnika, Krężnicy Jarnej, Lubartowa, Wilkocza i Wołynia poświęcono nową tablicę przy Grobie Nieznanego Żołnierza oraz złożono w nim urny z prochami poległych i pomordowanych w Katyniu, Oświęcimiu, pod Monte Cassino, Kockiem, na Majdanku, na Zamku Lubelskim i lesie Kłepickim

Fot. Brożek

Jazzowy weekend w Świdniku

perkusista Elvin Jones ze swoim zespołem „Jazz Machine”. Świdnickie jazzowanie potrwa przez cały najbliższy weekend. W ostatnim dniu festiwalu, w niedzielę o godz. 12 na placu Konstytucji da otwarty koncert dla wszystkich mieszkańców miasta Andrzej Rosiewicz, którego przyjazd do Świdnika stał pod znakiem zapytania. Na szczęście dzięki przyznaniu dodatkowych funduszy przez gminę organizatorom festiwalu udało się podpisać z Rosiewiczem kontrakt na niedzielny występ. Przypominamy, że karnety w cenie 35 zł można kupić w „Jazz Barze” przy ul. Kosynierów, „Gandalf Pubie” przy ul. Niepodległości oraz w kinie „Lot”.

Ranny pilot przebywa w szpitalu Komisja bada przyczyny katastrofy

Dramat na lotnisku

W miniony piątek po południu na lotnisku zakładowym doszło do katastrofy szybowca PW-5, pilotowanego przez 18 letniego Marka S. Z nie wyjaśnionych jeszcze przyczyn startujący przy pomocy wyciągarki szybowiec zbieczył z prawidłowego kierunku lotu. Pilot, który ma za sobą prawie dwuletnie doświadczenie i około 100 godzin lotów, wykonał podaną mu z ziemi komendę „wyczep się”, jednak nie udało mu się już zapanować nad szybowcem i bezpiecznie wylądować. Było zbyt nisko, by móc o skoku ze spadochronem. Na szczęście Marek S. przeżył uderzenie z wysokości około 30 metrów. Z urazem głowy i złamaniami został odwieziony do szpitala. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. W czasie oddawania do druku gazety Okręgowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych przystępowała do badania szczątków szybowca. O wynikach jej prac będziemy informować.

jmr

Budowlani pozostaną w szkołach do połowy września

Remontowe soboty

W tym roku na remonty świdnickich podstawówek przeznaczono z gminnej kasy około 140 tys. zł. Podobnie jak w latach ubiegłych, jedna ze szkół otrzymała środki na wykonanie poważniejszych prac, pozostałe na remonty bieżące. Najwięcej, bo 50 tys. zł otrzymała SP nr 2. Pozwoliło to na wymianę dachu na sali gimnastycznej i segmente łączącym ją z głównym budynkiem. Już w trakcie roku szkolnego wymienione zostaną okna we wschodniej części szkoły. Prace remontowe wykonywane będą w soboty tak, by nie dezorganizować nauki. „Jedynka” otrzymała 10 tys. zł. przeznaczone na ogólnodostępne zabezpieczenie około 550 mkw. drewnianej boazerii. Koszty malowania kilku klas lekcyjnych szkoła pokryła z własnych środków. Dotacja na remonty dla SP nr 3 wyniosła 25 tys. zł. Suma ta pozwoliła na wymianę stolariki okiennej we wschodniej części budynku. Roboty potrwają do połowy września. Również i w tym przypadku budowlani pracować będą po zakończeniu zajęć szkolnych. Pozostałe remonty, np. wymianę około 300 mkw. płytek PCV, malowanie kuchni, sanitariatów szkoła sfinansowała ze środków uzyskanych z działalności gospodarczej. W przyszłym roku

„trójkę” czeka wymiana okien w sali gimnastycznej. Dyrekcja SP nr 4 miała do dyspozycji 36 tys. zł i dodatkowo 3 tys. zł na mieszczące się w budynku szkoły przedszkole. Pieniądze przeznaczono na wymianę ponad 600 mkw. dachu i posadki na jednym z pięter szkoły. Z funduszy szkoły pokryto koszty malowania 6 sal lekcyjnych. SP nr 5 otrzymała 10 tys. zł dotacji, ale wsparcie sponsorów i własne środki finansowe pozwoliły na wykonanie remontów na sumę około 30 tys. zł. Prawie w całości zużyto je na modernizację pomieszczeń przy basenie, zamurowanie części okien wyciągających basen, wymieniono pryzmice na bardziej ekonomiczne w zużyciu wody. W przyszłości czeka szkołę gruntowny remont niekiedy basenu. W nowym roku szkolnym odechną mieszkańcy sąsiadujących z „piątką” bloków. Przeprowadzone prace modernizacyjne wylumia głośną muzykę i hałas spowodowane przez odbywające się w szkole wesela. Najmniejsza ze szkół naszej gminy - SP nr 8 w Biskupiu - otrzymała 5 tys. zł, za które wymieniono podłogę w sali gimnastycznej.

Dokończenie na str. 3

15 września ulice Świdnika tylko dla biegaczy.

Wyścig na 600 par nóg

15 września ulice Świdnika zamienią się w arenę walki, do której przystąpi około 600 biegaczy z całej Polski, reprezentujących wszystkie kategorie wiekowe. Tego dnia, w ramach IV Grand Prix Polski Południowo-Wschodniej w biegach ulicznych-przełajowych odbędą się organizowany przez Międzyszkolny Klub Sportowy w Świdniku, Zarząd Miejski Międzyszkolnego Związku

Sportowego i Urząd Miasta i Aerobieg Świdnik '96. O informacje na temat zawodów poprosiliśmy Krzysztofa Szczepaniaka, jednego z organizatorów, nauczyciela wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 1 i trenera świdnickich lekkoatletów: „Trasy rywalizacji dostosowaliśmy długością do możliwości zawodników. Na przykład najmłodsi uczestnicy biegu, czyli uczniowie IV klas szkół podstawowych, będą mieli do pokonania dystans około 600 metrów, podczas gdy bieg główny w kategorii open zostanie rozegrany na trasie około 5 kilometrów. Szlak Aerobieg wiedzie osiemką wycieczką przez ulice: Wyszynskiego, Racławicką, Lotników Polskich, Niepodległości, znow Wyszynskiego i Racławicką, następnie Kosynierów i ponownie Niepodległości, by zakończyć się przed Urzędem Miasta. Liczymy na start około 600 zawodników. Otrzymałymi już zgłoszenia z Warszawy, Białegostoku, Lublina, Puław, Łęcznej, Naleczowa, Lubartowa, Kocka, a także Hrubieszowa i Stalowej Woli. Na akces do biegu będziemy czekać do samego startu, więc wszyscy chętni na pewno zdążą się zapisać. Uważamy, że w tego rodzaju rywalizacji nie ma pokonanych. Dlatego każdy zawodnik otrzyma dyplom uczestnictwa w imprezie. Dla najlepszych przygotowaliśmy bardzo atrakcyjne nagrody i nagrody. W dalszym ciągu poszukujemy sponsorów gotowych sfinansować zakup nagród”.

jmr

RKS Radomsko - Avia Świdnik 1:0

ZNÓW NIESKUTECZNIE

Po kiepskim występie ze Świdem, tym razem świdniczanie rozegrali bardzo dobry mecz. Marną to jednak pochwala, skoro z Radomskiem przyszło wrócić bez zdobycia punktowej, po porażce z RKS 0:1.

Już w 20. sekundzie uderzeniem głową próbował zaskoczyć bramkarza świdnickiego Krawczyk. W odpowiedzi (18. minuta), po krótko rozegranym rzucie rożnym, Paweł Pranagal główkował tuż obok spojenia słupka z poprzeczką. Gol padł cztery minuty później, ale dla gospodarzy. Po rzucie wolnym wykonanym przez Dariusza Nowickiego w polu bramkowym Avii powstało spore zamieszanie. Najprzotniej zachował się Jarosław

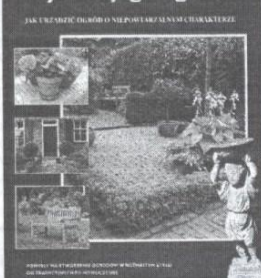
Dokończenie na str. 6

Nagroda września dla szaradzystów

Pięknie wydany album, którego obwołujemy prezentem obok, poświęcony urządzaniu ogrodów z zastosowaniem elementów typowych dla dawnych założen ogrodowych czeka na szaradzystów, którzy rozwiążą prawidłowo krzyżówki publikowane we wrześniu. W albumie można znaleźć dokładne informacje na temat rodzajów gleb, materiału roślinnego, pielęgnacji oraz technik strzyżenia. Dzięki lekturze tej pozycji łatwiej będzie nadać ogrodowi rys romantyzmu. Autorka albumu większość porad zaczęła z własnej długoletniej praktyki.

Zachęcając do rozwiązywania krzyżówek w „Głosie” przypominamy, że na prawidłowe rozwiązania czekamy do 4 października br.

Styl twojego ogrodu



Zarząd Miasta Świdnika z siedzibą w Świdniku

przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 15 ogłasza przetarg nieograniczony i zaprasza do składania ofert na administrowanie cmentarzem komunalnym w Świdniku przy ul. Spokojnej.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego w Świdniku, II p., pokój 207 w godzinach pracy Urzędu.

Oferty należy składać w sekretariacie Burmistrza Miasta Świdnika w terminie do 20 września 1996 r. do godz. 15.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 września 1996 r. w sali konferencyjnej UM o godz. 11.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie oferty i wpłacenie wadium w wysokości 1000 zł.

Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Świdniku, gotówką lub czekiem potwierdzonym, najpóźniej do godz. 10.30 w dniu 23 września 1996 r.

Przedsiębiorstwo Komunalne PEGIMEK sp. z o.o. w Świdniku ul. Konopnickiej 2

ogłasza dn. 20.09.96 r. o godz. 11.00 przetarg ofertowy na n/w pojazdy:

- samochód skoda 706 RTH LUS 8919, rok prod. 1978
- samochód nysa M-522 LUS 644C, rok prod. 1987 - cena 700,00 + VAT.

Oferty należy składać do dn. 19.09.96 w sekretariacie przedsiębiorstwa. Pojazdy można oglądać w bazie Zakładu Transportu, ul. Dworcowa 65 w godz. 7.00 - 15.00 do dn. 19.09.96 r. lub kontaktować się telefonicznie pod nr 51-22-05.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

UWAGA POWAKACYJNA PROMOCJA

sklep rybny „MEDUZA”
Przy ul. Niepodległości 24

zaprasza na zakupy codziennie w godzinach

pn-czw 10.00 - 18.00; piątki 8.00 - 18.00; soboty 8.00 - 15.00

POLECAMY

ryby mrożone, wędzone, salinaty, konserwy

PROMOCJA

platy śledziowe 3,99 zł;

na pozostałe artykuły 5% rabat

R-123

OKOLICE KRYMINAŁU

Telemaniak

Ogromnej ochoty na oglądanie programu telewizyjnego nabrał w sobotę, 31 sierpnia 30-letni świńniczanin Dariusz K. Kilka minut po godzinie 14 wszedł do sklepu „Domar” przy ul. Wyszyńskiego i wyniósł stamtąd 14-calowy telewizor marki Thompson. Natychmiastowa akcja świńnickiej policji doprowadziła do szybkiego schwytania złodzieja.

Konopie zamiast wódki

23 sierpnia funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Świdnickiej Komendy Rejonowej Policji znaleźli w jednym ze świńnickich mieszkań konopie indyjskie, znany środek odurzający. Policjanci odkryli hodowane w doniczkach rośliny przypadkowo, tropiąc nielegalny handel alkoholem. W mieszkaniu znaleziono także suszone liście konopi i strzykawkę z blizy nieokreślonym płynem, najprawdopodobniej jednym z narkotyków. Wszystko to należało do znanego policjantom 25-letniego narkomana.

P

Po tragicznej bóje na ulicy Mickiewicza

Zawinił chodnik, nie młotek

20 sierpnia w jednym z mieszkań przy ul. Mickiewicza, znanym policji jako melina paserska i pijacka, czterech mężczyzn urządziło libację. W trakcie spożywania alkoholu doszło do kłótni, w wyniku której wyrzucono z mieszkania rozrabiającego biesiadnika. Wkrótce pozostali uczestnicy libacji poczuł głód i dwóch z nich wyruszyło

na zakupy. Na ulicy zostali zaatakowani przez wyrzuconego wcześniej kumpła. Bójka miała tragiczny przebieg, 41-letni Waldemar G. uderzony pięścią w twarz, upadł uderzając głową z betonową płytą chodnika. Doznał złamania podstawy czaszki oraz znacznego uszkodzenia mózgu. Zmarł po 6 dniach w świńnickim szpitalu. Na pastnik został osadzony w areszcie tymczasowym.

Sekcja zwłok nie potwierdziła krzywdy w mieście opinii, jakoby zmarły został zaatakowany młotkiem. Przyczyną śmierci był upadek na twardą nawierzchnię chodnika.

Do Starosiela nie tylko po ryby

Kolo wędkarskie przy PZL-Świdnik należy do najliczniejszych i najbardziej aktywnych w kraju. Już po raz siedemnasty zorganizowało ono wakacyjny obóz dla młodych wędkarzy w miejscowości Starosiele nad Bugiem. Między 22 lipca a 6 sierpnia wypoczywało tam 29 dziewcząt i chłopców. Szefem obozu był tradycyjnie p. Ryszard Kolb Sielecki, który od wielu lat poświęca własną chęć złowienia taaakiej ryby na rzecz wychowania wędkarskiego narybku. O podsumowanie tegorocznego obozu poprosiliśmy p. Sieleckiego:

- Obóz wędkarski w Starosielu jest jedyną tego rodzaju imprezą w Polsce. Mamy już stałych bywalców, którzy



przyjeżdżają w każde wakacje, żeby posiedzieć z wędką nad uroczym przewężaniem, będącym częścią starego koryta Bugu. Tegoroczna pogoda, zwłaszcza w pierwszej połowie trwania obozu nie sprzyjała wędkarzom, więc próbowaliśmy inaczej organizować wypoczynek. Urządzaliśmy poszukiwania ukrytych skarbków, wycieczki na grzyby, zawody sportowe. Do dyspozycji mieliśmy ping-ponga i wideo na pochmurne dni. Wieczory obozowicze spędzaliśmy na dyskotekach. Staraliśmy się stworzyć atmosferę pozbawioną formalnej dyscypliny, choć każde z dzieci musiało poddać się pewnym rygorom obozowego porządku. Myślę, że młodzież czuje się w Starosielu swobodnie, o czym świadczyłyby fakt, że przyjeżdża tu chętnie każdego roku”.

jmr

NAUKA TAŃCA DLA WSZYSTKICH

Tradycyjnie wraz z początkiem roku szkolnego Szkoła Tańca Andrzeja Karczmarczyka organizuje nabór dzieci, młodzieży i dorosłych. Zajęcia taneczne prowadzone będą w formie kursów tańca dla młodzieży i dorosłych oraz jako całoroczna nauka dla dzieci i młodzieży. Najmłodsi uczestnicy zajęć przyjmowani są od 5 roku życia. Nauka obejmuje tańce dyskotekowe i towarzyskie.

Zapisy przyjmowane są w budynku Szkoły Podstawowej nr 3, ul. Kopernika 9a w poniedziałki, wtorki i czwartki w godz. 16-18

R-117

Wakacyjne boje karateków

Zawodnicy świńnickiego klubu karate kyokushin nie zapomnieli o swoim hobby nawet podczas wakacji. W turnieju Brzednia '96 organizowanym przez klub kyokushin z Białej Podlaskiej, w silnej konkurencji (w zawodach uczestniczyło 85 zawodników z 20 ośrodków karate całego okręgu wschodniego), nasi karatecy poradzili sobie całkiem nieźle. W kumite (walka) juniorów Marcin Orzechowski zajął bardzo dobre II miejsce, Piotr Kret był IV, a Piotr Olech V. W kata, czyli układach formalnych, Piotr Górka uplasował się na IV pozycji.

W konkurencji kata seniorów srebrny medal zdobył Artur Pałczyński. VI był Paweł Górka. W walkach najlepiej zaprezentował się Sławomir Pawusiak, który zajął III miejsce. Tuz za nim, na IV pozycji zakończył walki Michał Górka.

jmr

WYROBY GARMAŻERYJNE

pierogi, naleśniki, szaszłyki, galaretki, surówki, pieczone kurczaki
poleca zakład (dawna cukiernia)
ul. Okulickiego 8c

R-120

Szanowni Państwo

Lubelski Klub Karate Kyokushin



z filią w Świdniku zwraca się do Państwa, jako Rodziców dzieci i młodzieży z propozycją zorganizowania zajęć sportowo-rekreacyjnych.

Zajęcia prowadzone są w Szkole Podstawowej nr 3 w Świdniku już od 1987 r. w różnych grupach wiekowych z uwzględnieniem stopnia sprawności fizycznej dzieci i młodzieży. Towarzyszą temu elementy gimnastyki korekcyjnej oraz podstawy karate i samoobrony. Wraz z rozwojem fizycznym dziecko rozwija się też duchowo, gdyż duży nacisk położony jest na samodoskonalenie oraz szacunek do starszych, co jest ściśle związane z filozofią i etyką stylu karate kyokushin. Wyraźnymi wynikami uczestniczenia w zajęciach jest polepszenie sprawności fizycznej i zdobywanie kolejnych pasów na egzaminach.

Klub jest statutowym klubem sportowym posiadającym licencję Polskiego Związku Karate. Organizuje obozy sportowe, letnie i zimowe w kraju i za granicą oraz imprezy towarzyszące (pokazy wideo, zawody sportowe). Udostępnia też swoim członkom obiekt sportowy przy ul. Snopkowskiej 6 w Lublinie (Atlas, sala gimnastyczna z przyrządami i lustrami).

Zajęcia w Świdniku prowadzone są przez reprezentanta kadry LKKK posiadającego stopień mistrzowski - I dan i uprawnienia instruktora.

Klub informuje też, że istnieje możliwość uczestniczenia w zajęciach dla dorosłych, których charakter pracy wymaga lepszej sprawności fizycznej i znajomości samoobrony np. listonoszy, straży miejskiej, policji, ludzi „sukcesu” oraz tych, którzy chcą się nauczyć, jak radzić sobie w trudnej sytuacji.

Kontakt: SP nr 3 w Świdniku (sala gimnastyczna, wejście od strony boiska szkolnego) w poniedziałki, środy, piątki w godz. 19.00 - 20.00.

Zapraszamy

R-118



Lubelsko-Chelmska Fundacja Rozwoju
Polsko-Brytyjski Program
Rozwoju Przedsiębiorczości
OSRODEK WSPIERANIA BIZNESU W ŚWIDNIKU
Adres: Urząd Miejski w Świdniku
ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15, pok. 213
21-040 Świdnik tel. 68-67-01; fax. 68-67-02

WAŻNE!

Dla prowadzących małe i średnie firmy
oraz rozpoczynających działalność gospodarczą
Od września dyżurowanie w Ośrodku (Urząd Miejski, pok. 213)
rozpoczyna

DORADCA PODATKOWY

Podzieli się z Państwem wiedzą na temat:
• rozliczania z Urzędem Podatkowym
• przepisów podatkowych
• zasad i sposobów prowadzenia księgowości
Dyżury będą pełnione w poniedziałki od 15.00 do 17.00

Usługa jest bezpłatna

Blisze informacje w Ośrodku Wspierania Biznesu

ZAPRASZAMY



„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika

redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASIŃSKA (korekta); stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.).

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłoszono 51-52. - Skład i łamanie: redakcja.

Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne - Handlowe z udziałem ZBZZ, sp. z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A, n. 2200.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów.

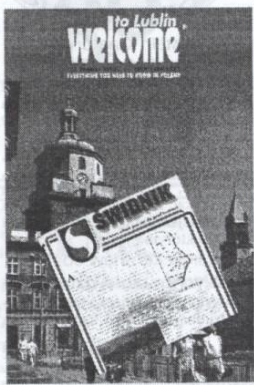
Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.

O naszym mieście międzynarodowo

„Welcome to Lublin” - pod takim tytułem ukazał się pierwszy numer lubelskiego magazynu promocyjnego. Czasopismo pragnie przedstawiać walory Lubelszczyzny, przybliżać jej historię i kulturę, ciekawych ludzi, jak również działających na naszym terenie przedsiębiorstw i instytucji. W pierwszym numerze znaleźć można informacje o Lublinie, Świdniku, Lubartowie i największych przedsiębiorstwach regionu. Wśród ludzi wyróżniających się w biznesie, zaprezentowano świdniczanina Krzysztofa Ulricha.

„Welcome to Lublin” jest 9 magazynem w kraju, promującym własny region. Redagowana w języku polskim, angielskim, rosyjskim może przyczynić się do bliższego nawiązania współpracy między regionami lub ludźmi, którzy zainteresowani są terenem, przez który przechodzą szlaki handlowo - tranzytowe ze Wschodu na Zachód.

Warto podkreślić, że redaguje go zespół, na czele którego stoi świdniczanin, Tomasz Chwalczyk.



Ponowne weto

Dokończenie ze str. 1

do tych instytucji będą musiały pokrywać (dość wysokie) koszty utrzymania. Jeżeli ich dochody będą niższe, a tak z reguły bywa, dopłacać będzie najbliższa rodzina lub gmina. Na pewno znacznie tańszym rozwiązaniem są różne formy usług środowiskowych czy domowego dziennego pobytu.

W trakcie dyskusji, jaka wywiązała się po wystąpieniu dyrektora Michałkiewicza większość radnych była zdania, że w dalszym ciągu brakuje konkretnych danych (m.in. wyliczenia o ile zmniejszyłyby się dotychczasowe wydatki Ośrodka Pomocy Społecznej, jakie byłyby orientacyjne koszty utrzymania CUS) pozwalających na podjęcie decyzji o utworzeniu Centrum. Zyta Głowska, (SiS), domagała się, by Zarząd Miasta zobowiązał dyrektora OPS do określe-

nia potencjalnego rynku usług społecznych, opracowania przynajmniej dwóch wariantów (z Centrum i bez niego) wykonywania tych usług, a także szacunkowego wyliczenia kosztów ich realizowania w ramach zadań własnych gminy. Radni powinni wiedzieć ile usług realizowanych byłoby w całości w Centrum, ze wskazaniem tej części, która mogłaby być dofinansowana z budżetu państwa. Konieczna jest także informacja na jakie środki gmina może liczyć z funduszu Phare w pierwszym i następnych latach działania CUS. Wniosek ten poparło 21 radnych. Nie znalazł natomiast uznania wniosek Dariusza Rubaja, który mimo zgłaszanych wątpliwości, postulował podjęcie działań zmierzających do utworzenia Centrum Usług Społecznych.

dan

Gdy chemicy ofiarować naszym znajomym oryginalny prezent w postaci obrazu olejnego czy grafiki, bądź sami chemicy udekorować jedną ze ścian naszego mieszkania jakimś gustownym „artystycznym drobiazgiem”, zakup dokonujemy zazwyczaj w galerii „RSTK”. Ta bowiem z racji swego korzystnego położenia jest nam najlepiej znana. Nie wszyscy jednak wiedzą o istnieniu drugiej świdnickiej galerii, działającej co prawda przy głównej ulicy miasta, lecz niejako „ukrytej” w piwnicy obok zaplecza księgarni „Gemini”. Właścicielem sklepu - galerii „Dana” (tak właśnie to miejsce się nazywa) jest Jan Romankiewicz, malarz - amator, członek RSTK, twórca, którego obrazy znajdują się w zbiorach prywatnych kolekcjonerów Polski, Danii, Japonii, Holandii i Kanady.

• Od wielu lat jest pan jednym z najaktywniejszych malarzy w Świdniku. Jak to się stało, że tyle energii i czasu poświęcił pan sztuce?

- Już w dzieciństwie ciągnęłam mnie do rysowania, oglądałam często reprodukcje obrazów słynnych malarzy. Niestety, moje losy potoczyły się tak, że nie trafiłam do żadnej uczelni artystycznej, ukończyłam szkołę mechaniczną w Hrubieszowie. Jednak gdy zamieszkałam w Świdniku, zaprzyjaźniłam się z Krzysztofem Pawłowskim, malarzem, którego specjalnością były pejzaże Kazimierza. W jego pracowni po raz pierwszy w życiu zobaczyłem pędzle, farby olejne, krosna malarzkie. Pewnego dnia widząc, że z zainteresowaniem oglądam jego warsztat pracy, wręczył mi gotowy blejtram, farby i powiedział: „spróbuj sam coś namalować”. Namalowałem portret mojej żony, a gdy obraz był gotowy, mój nauczyciel orzekł: „masz talent, powinienś malować”. I tak się zaczęło. Malowałem, ale jednocześnie byłem świadomy tego, że brakuje mi wiedzy na ten temat. Przełom nastąpił w 1979 roku, gdy w jednej z audycji nadawanych przez zakładowy radiowęzeł usłyszałem, że w klubie „Iskra” prowadzone są zajęcia dla plastyków - amatorów. Tam właśnie narodziła się grupa „Kolor” a opiekę artystyczną roztoczył nad nią prof. Sławomir Mieszkowski. Braliśmy wówczas udział w licznych konsultacjach, plenerach, organizowaliśmy wspólne wystawy. Później, chcąc zapewnić grupie dłuższą egzystencję, przyłączyliśmy się do RSTK.

• A skąd wziął się pomysł, by prowadzić galerię, czy samo malowanie już panu nie wystarczyło?

- Niezwykle. To była trochę spontaniczna decyzja i miała początek przy powstawaniu pierwszej w Świdniku

galerii RSTK. Kiedyś mieścił się tam zakład fotograficzny „Zorza”. Poszedłem któregoś dnia po odbiór zdjęć i

Jan Romankiewicz zaprasza do swojej galerii, czyli...

SZTUKA SPEŁNIANIA MARZEŃ

dowiedziałem się, że zakład kończy swoją działalność. Obejrzałem pomieszczenia, za które dotychczasowy użytkownik płać tylko 12 mln zł. Szybko uznałem wraz z przyjaciółmi z RSTK, iż jest to wymarzone miejsce na galerię. Po krótkich rozmowach z kierownikiem „Zorzy” i prezesem PSS „Społem”, (która była prawnym właścicielem lokalu) mieliśmy „w kieszeni” zgodę na przydział. Przez siedem miesięcy prowadziłem prace adaptacyjne, w których pomagała mi moja najbliższa rodzina. Wspierał mnie także duchowo prof. Mieszkowski. Pomoc finansową otrzymałem także od świdnickich instytucji i osób prywatnych, za co wszystkim chciałbym podziękować.

Miałem bardzo ambitne plany w stosunku do tej galerii, lecz niestety nie doszło do ich realizacji. Biorąc już po rozpoczęciu działalności niektórzy ludzie zaczęli mnie oskarżać, że sprzedaję wyłącznie swoje obrazy, a nie promuję malarstwa innych świdnickich twórców, co oczywiście było absurdem. Tłumaczyłem, że to klient wybiera i decyduje co kupić. Niestety, atmosfera w galerii zaczęła się robić coraz bardziej napiętą, a z chwilą kiedy dotarli do moich uszu kolejny absurd, że galeria „wspiera komunę”, zrozumiałem że to wszystko nie ma

Noe i Elementarz w walce z nalogiem

Świdnik przeciera szlaki

Od października ubiegłego roku, decyzją Rady Miejskiej, obowiązuje w Świdniku „Gminny program profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych”. O realizacji jego założeń w świdnickich szkołach rozmawiamy z Dariuszem Rubajem, pełnomocnikiem burmistrza do spraw profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych:

- Dzięki finansowemu wsparciu władz gminy i Urzędu Wojewódzkiego realizowaliśmy w szkołach bardzo nowoczesne programy profilaktyczne dla młodzieży. Klasy VII zapoznaly się z tzw. Drugim Elementarzem, w który wprowadzali je wychowawcy, pod kierunkiem dwu specjalistek w tej dziedzinie: Małgorzaty Nowakowskiej i Elżbiety Sztomberskiej. Natomiast dla uczniów klas ósmych i pierwszych klas szkół ponadpodstawowych przeznaczony jest program Noe, prowadzony w formie mityngów. Tak szerokie objęcie młodzieży profilaktyką antyalkoholową jest ewenementem w skali kraju. Chcielibyśmy nauczyć młodzież odpowiednich postaw wobec alkoholu, by umiała odmawiać jego spożycia. To nieprawda, że młodzi lubią pić. Jak wykazała przeprowadzona wiosną ogólnopolska sonda, ponad 2/3 respondentów w wieku 15-17 lat uważa, że alkohol powinien być sprzedawany osobom, które ukończyły 21 lat. Tyle samo młodych, nie tylko z rodzin patologicznych, pamięta bardzo przykre przeżycia związane z alkoholem.

• Jakie efekty przyniosła edukacja antyalkoholowa?

- Nie ludzimy się, że po kilku miesiącach profilaktyki zmniejszy się spożycie alkoholu wśród młodzieży. Na to trzeba czasu. Wzrosła natomiast, o czym przekonał się w licznych rozmowach wiedza o alkoholu, o jego szkodliwości, o przeciwdziałaniu nalogowi. A to stanowi podstawę do dalszych działań. Po zrealizowaniu programu Noe około 15% uczniów zgłosiło potrzebę dalszych kontaktów, co wynikało z własnych bądź rodzinnych problemów alkoholowych. Będą je mogli kontynuować w grupach prowa-

dzonych pod egidą klubu Oaza przez Elżbietę Laurentowską i Jacka Zakrzewskiego. Mamy także zagwarantowany udział dzieci, kierowanych przez komisję zajmującą się alkoholikami, w zajęciach odbywających się w Miejskim Ośrodku Terapii. Na tego typu zajęcia czeka około 150 dzieci. W Świdniku jest już spora grupa osób, głównie z kręgu klubu Oaza i nauczycieli, które społecznie zajmują się profilaktyką przeciwalkoholową.

• Co antyalkoholowe będzie się działo w szkołach w rozpoczętym roku szkolnym?

Zamierzamy kontynuować oba programy. Nowością będzie większe niż dotychczas zaangażowanie w ich realizację rodziców. Może w tych okolicznościach dorośli chętniej włączyć się w profilaktykę antyalkoholową. Warto też podkreślić duże zaangażowanie i zrozumienie okazujące naszym działaniom przez dyrektorów świdnickich szkół.

Jeszcze we wrześniu planujemy rozpoczęcie szkoleń tych bibliotekarzy szkolnych i katechetów, którzy w sposób szczególny chcą zająć się problematyką uzależnień. Mam nadzieję, że staną się oni animatorami ruchu trzeźwościowo-profilaktycznego w szkołach. Odpowiednio przeszkoleni bibliotekarze powinni tworzyć punkty pierwszego kontaktu, do których mogliby się zgłaszać uczniowie mający problemy związane z alkoholizmem, swoim lub rodziców. W Świdniku zdarzają się drastyczne przypadki stosowania przemocy przez alkoholików w stosunku do członków rodziny. Na razie nie ma w mieście specjalnego ośrodka, gdzie osoby narażone na agresję ze strony swoich bliskich mogłyby znaleźć oparcie,

więc przynajmniej dzieci znajdują pomoc w szkole. Wielką nadzieję pokładamy w nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, wprowadzającej nowy podatek lokalny od handlu alkoholem. Uzyskane w ten sposób fundusze przeznaczone będą wyłącznie na działalność przeciwalkoholową.

Osoby, które mają problemy wynikające z alkoholizmu - swego lub członka rodziny, mogą szukać pomocy pod nr tel. 68-48-81- Klub Oaza (codziennie wieczorem) lub 51-41-69 - pełnomocnik burmistrza do spraw profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, w czwartki, w godz. 11.00-16.00. Natomiast osoby narażone na przemoc w rodzinie wsparcie znajdują w ogólnopolskiej niebieskiej linii 0 800-20002. dan

Remontowe soboty

Dokończenie ze str. 1

Do tej pory szkoły zgłaszały swoje potrzeby remontowe Miejskiemu Zakładowi Usług Inwestycyjnych, który organizował dla nich przetargi wyłaniające wykonawców niezbędnych robót. W przyszłym roku Zarząd Miasta odstąpi od tej praktyki.

- Ponieważ między szkołami i MZUI występowały pewne nieporozumienia, zrezygnujemy z tego usług - mówi Andrzej Piasecki, członek ZM zajmujący się gminną oświatą. - Pieniądze trafią do szkół, i to same przeprowadzą przetargi i wybiorą wykonawców remontów. My będziemy tylko kontrolować czy przetargi odbyły się prawidłowo.

Zdaniem dyrektorów szkół takie rozwiązanie jest znacznie korzystniejsze, gdyż wpłynie na obniżenie kosztów remontów i ich terminowe wykonanie.

d

Wydaje mi się, że przeciętny odbiorca zna się na sztuce i wie czego chce. Kiedyś pewna klientka, robiąc u mnie zakupy powiedziała: „Ja już pół Polski zjeżdżałam szukając tego właśnie obrazu a on wisi w pańskiej galerii”. Takie słowa cieszą i stanowią dla mnie bodziec dla dalszych poszukiwań twórczych.

• Obrazy którego z świdnickich malarzy poleciliby pan swojemu potencjalnemu klientowi?

- To trudne pytanie. Na pewno obrazy prof. Mieszkowski. Ja osobiście wiele się od niego nauczyłem, na przykład

umiejętności operowania kolorem. Poza tym cenię sobie obrazy Bogdana Lewickiego i Renaty Szurugi - to młodzi, zdolni ludzie, którzy w



przyszłości mogą jeszcze wiele dokonać. Generalnie w Świdniku istnieje duża grupa uzdolnionych plastycznie młodziarzy, lecz trudno do niej dotrzeć. Zauważyłem, że młodzi ludzie są skryci, nie lubią krytyki. Krytyka przeraża ich, zalamuje a nawet odcina od dalszej pracy, a powinna być bodźcem do samodoskonalenia.

• Czy mając już własną galerię pozbył się pan „przyziemnych” kłopotów?

- Ależ skąd. Każdego, decydującego się na amatorską czy też profesjonalną działalność w dziedzinie sztuki przestrzegam przed straszną drogą przez mękę... podatkową. Prowadzenie dokumentacji pochłania mnóstwo czasu, gdyż za każdy sprzedany obraz muszę wystawić rachunek. Biurokracja powoli niszczy twórców, bowiem jest nonsensem podciąganie twórczości artystycznej pod produkcję masową. Niemniej, zawsze zdawałem sobie sprawę z kłopotów, które mnie czekają. Uważam, że w życiu trzeba być konsekwentnym, a wcześniej czy później osiąga się zamierzony cel. Gdy zostałem rencistą, zacząłem myśleć o dorobieniu paru złotych, ale w sposób twórczy. To równocześnie spełnianie moich dziecięcych marzeń, by swoje życie związać ze sztuką. Jak dotąd udaje mi się to i mogę uznać się za człowieka szczęśliwego.

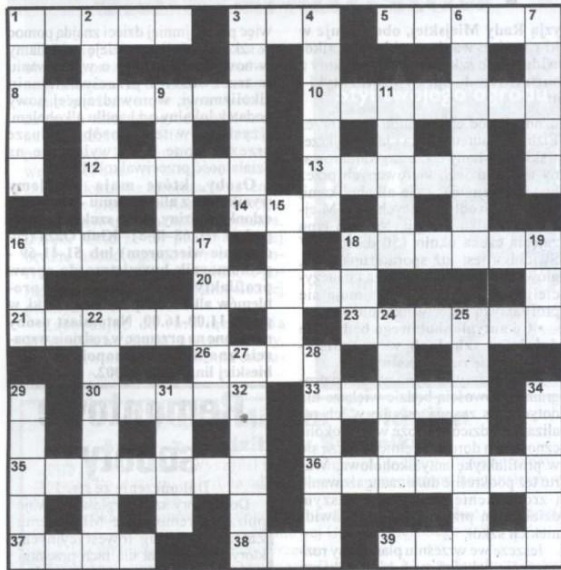
• Co ma pan do zaofiarowania świdniczanom w swojej galerii?

- Malarstwo olejne, grafiki, wyroby gipsowe, z drewna pn. biżuteria, zajmuję się także ramiarstwem (mam

nawet ramy oprawiane w skórę). Oprócz tego oferujemy szeroki wybór pędzli, znakomite farby Karmajskiego, pastele. Nie widzę także problemów, by organizować autorskie wystawy naszych świdnickich malarzy, a wszyscy początkujący malarze mogą przyjść do mnie po poradę, podzielić się wszystkim, czego się sam nauczyłem. Wszystkich serdecznie zapraszam.

(sls)

KRZYŻÓWKA NR 76



POZIOMO: 1) ptak z rodziny dzięciolowatych, charakteryzujący się bardzo długim i grubym dziobem, żyje w tropikalnych lasach Ameryki Południowej i Środkowej, 3) obracanie się w koło, 5) jadalny owoc palmy, 8) poprawia smak zupy lub salatek, w

wojsku wyrabia tężyznę fizyczną żołnierzy, 10) kurtka, kaftan, bluza (z węgierskiego), 12) wirnik lub nazwa świdnickiego klubu filmowego, 13) rzeka na Rostoku z licznymi szypotami, 14) pływająca tłusta w rosół, 16) zapiekanie u pasa, 18) księstwo nad

Morzem Śródziemnym, 20) zabawka dla dziewczynki albo tytuł powieści Prusa, 21) mnóstwo, rój, tłum, 23) instrument dęty blaszany o jasnej metalicznej barwie dźwięku, 26) kregowiec karmiący się mlekiem matki, 30) baba - jaga, wiedźma, 33) ziemia nadana wasalowi w użytkowanie, 35) starsza kobieta, godna szacunku, 36) w nich żołnierze trzymają karabiny, 37) skóra drzewa, 38) imię żeńskie z przedwojennego szlakteru, 39) linia komunikacyjna.

PIONOWO: 1) dwanaście, 2) maszyna do kopania ziemi, 3) naczynie na wodę, także na śmieci, 4) gatunek wierzby, 6) naczynie do podlewania roślin, 7) część wagi, 9) kwiat albo nazwisko filmowego tancerza wszech czasów, 11) tytuł japońskiego władcy, „król nieba”, 15) klujący ból w jelitach lub nerkach, 16) pęd, 17) likier kminowy, 18) stopień w marynarce lub szachowa odzywka, 19) utwór poetycki napisany na czyszą część, 22) najważniejszy na budowie, 24) szeroki brzeg kapelusza, 25) jeden ze sposobów zabezpieczenia samochodu przed złodziejami, 27) warzywo o dużych zielonych liściach, 28) błona fotograficzna, 29) budowlana obrona albo zabezpieczenie drzwi przed intruzami, 31) zakończenie ręki, 34) drzewko owocowe.

Rozwiązania krzyżówek wrześniowych prosimy przysłać (przynosić) do redakcji (al. Lotników Polskich 1) do 4 października br.



SOBOTA 7.08.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
18.30 - TYDZIEŃ W MIEŚCIE - program informacyjny
18.45 - WIEŻNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.35 - GRA O WSZYSTKO - serial komediowy prod. USA
20.05 - SYRENY - serial prod. USA
20.55 - Powtórka dla rozróżnionych: ZAPROSZENIE DO ZABÓJSTWA - film sensacyjny prod. USA
22.25 - DOLINA LALEK - serial obyczajowy prod. USA
22.50 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 8.09.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
18.30 - WIEŻNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.20 - GRA O WSZYSTKO - serial komediowy prod. USA
19.50 - COLUMBO - serial sensacyjny prod. USA
21.15 - KOZIOL OFIARNY - film sensacyjny prod. francuskiej
23.00 - PROGRAM DLA DOROSŁYCH
23.25 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 9.09.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny

REPERTUAR KINA „LOT”

6 - 9 września - KINO NIECZYNNIE;

Serdeczne podziękowania dla przyjaciół, znajomych i wszystkich udzielających pomocy oraz biorących udział w pogrzebie mojego męża

ś.p.

Lucjana KOŁODZIEJCZUKA

składa żona z rodziną

18.45 - JAZZ FESTIWAL - ŚWIDNIK '96 - cz. 1 - relacja
19.30 - WIEŻNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
20.20 - PRZEBÓJE DOMOWEGO KINA - magazyn filmowy
20.45 - GRA O WSZYSTKO - serial komediowy prod. USA
21.15 - SYRENY - serial prod. USA
22.05 - Powtórka dla rozróżnionych: KOZIOL OFIARNY - film sensacyjny
23.50 - DOLINA LALEK - serial obyczajowy prod. USA
00.15 - Serwis informacyjny
00.30 - Program na wtorek

WTOREK 10.09.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
18.30 - JAZZ FESTIWAL - ŚWIDNIK '96 - cz. 2
19.15 - WIEŻNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
20.05 - SZAL AUT - magazyn motoryzacyjny
20.35 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
21.05 - WYATT EARP - western prod. USA
22.35 - KOMPAS - magazyn konsumencki
23.00 - LISTA LEONA - program muzyczny
23.30 - Program na środę

ŚRODA 11.09.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
18.30 - NASZE SPRAWY - PEGIMEK - program publicystyczny
18.45 - JAZZ FESTIWAL - ŚWIDNIK '96 - cz. 3 - relacja
19.30 - WIEŻNIARKI - serial obyczajowy prod. USA

10 - 12 września - GOOFY NA WAKACJACH (film w polskiej wersji językowej) - prod. USA, b/o, godz. 17.00;
KRYTYCZNA DECYZJA (wyk. Kurt Russell, Steven Seagal) - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15;

20.20 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.50 - KIM JEST JULIA - film fabularny prod. USA
22.20 - Powtórka dla rozróżnionych: WYATT EARP - western prod. USA
23.50 - Program na czwartek

CZWARTEK 12.09.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
18.30 - ODKURZONE PRZEBÓJE - z archiwum TKS
18.45 - WIEŻNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.35 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.05 - LOWY - dramat prod. USA
21.35 - Powtórka dla rozróżnionych: KIM JEST JULIA - film fabularny prod. USA
23.05 - Program na piątek

PIĄTEK 13.09.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
18.45 - WIEŻNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.35 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.05 - DOWÓD RZECZOWY - film sensacyjny prod. USA
21.35 - Powtórka dla rozróżnionych: LOWY - dramat prod. USA
23.05 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
23.20 - Program na sobotę

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku

posiada do wynajęcia lokal użytkowy w pawilonie przy ul. Kruczkowskiego 6A (piętro) - o powierzchni 35,12 m² + 15 m² powierzchni pomocniczej.
Cena najmu lokalna ustalona będzie w drodze przetargu ustnego.

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni, ul. Armii Krajowej 1 do 14 września.

O terminie przetargu powiadomimy oferentów oddzielnym pismem.

Zarząd

Spółdzielni Mieszkaniowej



Jostein Gaardner

Przepowiednia Dżokera

Książka wprowadza nas w świat zwykłych z pozoru zdarzeń, które na naszych oczach przybierają kształty nowe, niecodzienne, tajemnicze.

Autor dochowuje wierności tezie, że jedynie silne emocje - miłość, nienawiść, wzruszenie - pozwalają nam szukać odpowiedzi na pytania najważniejsze kim jesteśmy, jaki jest świat w którym żyjemy.

Karen Renshaw Joslin

Wychowanie dziecka

Wychowanie dziecka jest niezwykle trudną sztuką co uzmysławiają sobie tylko nieliczni.

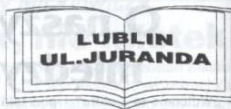
Poradnik stara się podpowieścić rodzicom jak mogą pomóc swoim dzieciom stać się ludźmi szczęśliwymi i twórczymi, mającymi poczucie własnej wartości i radzącymi sobie z różnymi trudnościami, jakie niesie życie. Niezwykle cenna książka w której autorka pokazuje jak w wychowaniu dziecka posługiwać się zarówno argumentem miłości jak autorytetu oraz przedstawia proste i zrozumiałe propozycje rozwiązywania problemów z jakimi najczęściej spotykają się rodzice.

Kevin J. Fox

Michael Jackson

- Sekrety raju utraconego

M. Jackson, którego gości będziemy w Polsce niebawem, to z pewnością jedna z najciekawszych a jednocześnie najbardziej kontro-



wersyjnych postaci. Od blisko 27 lat wzbudza zachwyt, szacunek, jednoznacznie i nawet nienawiść innych, a przede wszystkim plotki, plotki, plotki.

Książka ta stara się do tego wszystkiego ustosunkować i skomentować i jest pierwszą tego typu publikacją skierowaną do fanów Bukaresztu, Budapesztu, Warszawy i Pragi.

Warłam Szalamow

Bez powrotu

Autor zostaje w 1929 aresztowany i skazany na 3 lata pracy przymusowej, aresztowany po raz drugi w 1937 trafia Kołymę, gdzie spędza 14 lat.

Na początku krąży na Zachodzie co powoduje iż pisarz staje się przedmiotem ataków. Umiera w 1982 w zakładzie dla nieuleczalnie chorych psychicznie.

Tę książkę trzeba przeczytać i to dzisiaj kiedy wydaje się, że tak wiele umknęło z naszej pamięci jeżeli chodzi o historię PRL.

Początek roku szkolnego to również wspaniała okazja do wzbogacenia i uzupełnienia księgozbioru naszych dzieci i młodzieży w lektury. Trzeba przyznać, że tacy wydawcy jak Beskidzka Oficyna Wydawnicza, Klaszka, Nasza Księgarnia zadbałi by ta zróżnicowana oferta co do szaty graficznej i ceny była jak najbogatsza w tytule.

Zapraszamy życząc miłej lektury

/SET/



ZDZ

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO W ŚWIDNIKU

zaprasza na kursy

- „PODSTAWY OBSŁUGI KOMPUTERA IBM PC” - 50 godz. od 2, 9, 16, września 1996 r.
- „PODSTAWY KSIĘGOWOŚCI Z OBSŁUGĄ KOMPUTERA” - 185 godz. od 10 i 24 września 1996 r.
- „SAMODZIELNY KSIĘGOWY” - 100 godz. od 2 i 16 września 1996 r.
- „MASAŻ LECZNICZY I SPORTOWY” - 105 godz. od 4, 18, 25 września 1996 r.
- „ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE” - 400 godz. od 16 września 1996 r.
- „SEKRETARKA - ASYSTENTKA SZFEA” - 284 godz. od 23 września i 7 października 1996 r.

Informacje i zapisy od dnia 19 VIII 1996 r.

W OKZ Świdnik, ul. Kopernika 9a (Szk. Podst. nr 3), tel. 51-60-40, w godz. 12.00 - 16.00

R-112

Towarzystwo Muzyczne

ogłasza zapisy do Społecznego Ogniska Muzycznego w Świdniku na rok szkolny 1996/97

w następujących sekcjach: fortepian, akordeon, elektroniczne instrumenty klawiszowe, gitara klasyczna, elektryczna, basowa, harmonijka ustna.

Zapisy przyjmuje: Ognisko Muzyczne w Świdniku, ul. Racławicka 9 A od 26 sierpnia codziennie (oprócz sobót) w godz. 17.00 - 18.30.



Sprzedam kiosk spożywczy, ul. Hallera 6a, (68-31-81).

D-116

Sprzedam samochód osobowy 3 - drzwiowy Hyundai. Rok produkcji 1991, poj. 1500.

Tel. 51 - 67 - 27.

D-119



Sprzątanie bieżące, okresowe, poremontowe

Tereny i budynki, drogi użyteczności publicznej i prywatne. Oczyszczanie wiosenne (m.in. koszenie trawników), letnie (m.in. mechaniczne zamykanie ulic), jesienne (liście), zimowe (odsnieżanie ręczne i mechaniczne).

tel. (0-81) 51-20-44 w. 51
fax. (0-81) 51-28-37



ZAPROSZENIE

Ludzi Pracy na XIV Ogólnopolską Pielgrzymkę na Jasną Górę w dniach 14 i 15 września 1996 r.

Drodzy Siostry i Bracia!

Corocznie we wrześniu spotykamy się na Jasnej Górze u Tronu Królów Polskich. Corocznie wspominamy bohatera kapłana, który w tamtych latach walczył z komunistycznym zniewoleniem sięgając po ten szczególny oręż, jakim stała się pielgrzymka Ludzi Pracy, by w ten sposób ludzkie siły uzbroić w potęgę Boga i w Matczyną opiekę Królów Polskich. Ks. Jerzy Popiełuszko, ponosząc śmierć męczeńską, stał się naszym Ojcem. Owoce solidarnościowego zwycięstwa z wielkim jednak trudem umacniamy w życiu narodu, a także w życiu osobistym każdego z nas. Polska nadal jest terenem zmagań o szacunek dla człowieka, o respektowanie praw ludzi wierzących, o właściwą formację młodego pokolenia, o normalizację relacji: Państwo - Kościół, opartej na Konkordacie, który czeka na ratyfikację. Wiemy, jak bardzo to wszystko leży na sercu Ojcu Świętemu i jako to wszystko bardzo Go niepokoi. Trudne sprawy nekają również nasze pracownice środowiska. Strukturalne przemiany w polskiej gospodarce, choć konieczne, odciskają się na społeczeństwie bezrobociem i wielu innymi uciążliwościami. Mamy więc o czym mówić z Maryją i mamy ją o co prosić. W roku bieżącym wspominamy męczenników naszych Siostr i Braci, którzy zginęli w czasie zbrodniczego ataku władzy komunistycznej podczas Poznańskiego Czerwca. Nie można zapominać o tamtej ofierze i trzeba pomyśleć czy dziś nie marujemy tamtej krwi?

Rok bieżący jest przygotowaniem Narodu na przyszłoroczną Pielgrzymkę Ojca Świętego do Ojczyzny. Ale jest też rokiem poprzedzającym wybory parlamentarne. Ludzie pracy zawsze byli wrażliwi na te ważne wydarzenia. Podczas Pielgrzymki modlimy się, ale i podejmujemy refleksję nad stanem naszych spraw państwowych - narodowych. Tak zawsze było podczas naszego spotkania z Maryją.

Zapraszamy więc wszystkich Ludzi Pracy na Jasną Górę. Nasze spotkanie z Matką rozpocznie się w sobotę, 14 września, uroczystą Mszą świętą o godzinie 19.00 i następującym po niej Apielem Jasnogórskim i będzie kontynuowane w niedzielę, 15 września, według szczegółowego programu, który podała Duszpasterze.

Zapraszamy serdecznie! Przybywajcie i w tym roku również licznie, jak zawsze.

Abp Tadeusz Goculski
Ogólnopolski Koordynator Duszpasterstwa Ludzi Pracy
Gdańsk, dnia 1 sierpnia 1996 r.

Komisja Międzyzakładowa prowadzi w dalszym ciągu zapisy na pielgrzymkę. Wyjazd uczestników nastąpi w sobotę 14.09.96 r. - pierwsza grupa wyjeżdża o godz. 8⁰⁰, druga grupa o godz. 21⁰⁰. Wyjazd spod Kościoła pod wezwaniem Chrystusa Odkupiciela przy ulicy Kosynierów.

Powrót w niedzielę, 15.09.96 r. około godz. 21⁰⁰. Koszt przejazdu dla pracowników „PZL-Świdnik” S.A. i ich rodzin oraz emerytów i rencistów „PZL-Świdnik” S.A. wynosi 10 zł. Pozostali uczestnicy płacą 18 zł.

SKOK-i po czterech latach

KONKURENCJA DLA BANKÓW

„Obecnie w całej Polsce w prawie 160 spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych zrzeszonych jest 120 tysięcy osób. Do końca roku powinno powstać dalszych kilkadziesiąt kas. Nadal najprężniejszym ośrodkiem jest Górny Śląsk, gdzie działa prawie połowa z nich. Obserwujemy jednak duży wzrost zainteresowania kasami także w Trójmieście, Lublinie, Warszawie, Poznaniu, Szczecinie oraz oczywiście w Krakowie, który staje się jednym z aktywniejszych ośrodków” - stwierdza Wiktor Kamiński, wiceprezes Krajowej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Gdyni.

Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, popularnie nazywane „skokami”, zaczęły się zawiązywać przed czterema laty. Pierwszą powołał pracownicy Zespołu Elektrociepłowni „Gdańsk”.

Na polskiej tradycji

Kasy mają osobowość prawną, przyjmują oszczędności, udzielają pożyczek oraz prowadzą inną działalność finansową. Statut każdej ustanawia walne zgromadzenie wszystkich członków.

„Poprzez SKOK odbudowujemy tak niszczone przez komunistów spółdzielczość. Opiramy się na tradycję polskich przedwojennych kas Stefczyka oraz na doświadczenia zagranicznych związków kredytowych z Kanady i Stanów Zjednoczonych. W Irlandii 1/3 obywateli należy do związków kredytowych, które tworzy się nie tylko w oparciu o zakłady pracy, ale również samorządy, parafie, a inne środowiska. Taką możliwość daje nam również obecna, obowiązująca od lutego ustawa, będąca jedną z najlepszych na świecie. W tym kierunku zmierzamy. Nasze kilkunietnie działania zostały już docenione przez gości z amerykańskich związków kredytowych. Podczas wizyt w Polsce zawsze podkreślają, iż spośród wszystkich postkomunistycznych krajów Europy, w tej dziedzinie zaszliśmy najdalej i możemy stanowić przykład” - zauważa Kamiński.

Na początku kasy oszczędnościowo-kredytowe funkcjonowały, podobnie jak pracownice kasy pomocowo-oszczędnościowej, w oparciu o ustawę o związkach zawodowych. Obowiązująca od lutego tego roku ustawa, przygotowywana prawie przez trzy lata, umożliwiła powstanie „skoków” już nie tylko w zakładach pracy, ale również poza nimi. Mogą zawiązywać się więc kasy ponadzakładowe, mogą być tworzone przez ludzi połączonych innymi więziami, np. środowiskowymi czy terytorialnymi. Ich działalność nie jest nastawiona na zysk. Wszystkie kasy są zrzeszone w Krajowej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej w Gdyni.

Bezpieczne pieniądze

Nowa ustawa daje możliwość powstawania kas ponadzakładowych i tworzenie oddziałów. To zwiększa ich bezpieczeństwo w tych zakładach, które są zagrożone po zaistnieniu problemów w jednym przedsiębiorstwie, czego przykładem może być sytuacja w Stoczni Gdańskiej. Ponadto pieniądze członków są zabezpieczone na kilku poziomach, kasy funkcjonują bowiem w zespołach znających sytuację finansową każdego z członków SKOK. Nie ma więc praktycznie niebezpieczeństwa udzielenia złego kredytu. Kasy nie prowadzą ryzykownej

działalności giełdowej i inwestycyjnej. Ograniczają się do drobnych operacji finansowych. Dodatkowo każdy kredyt jest poręczony. Co miesiąc przedstawiane są raporty o sytuacji w każdym „skoku”. Tylko w 0,2% przypadków nie są dotrzymywane terminy spłaty kredytów. Ponadto Krajowa SKOK dysponuje funduszem stabilizacyjnym w wysokości 1% aktywów kas, co jest kwotą wystarczającą, przyjmowaną w związkach kredytowych na Zachodzie. Krajowa SKOK jest ubezpieczona przez firmę reasekuracyjną w USA. Pieniądze członków SKOK są naprawdę bezpieczne.

Polska jako jedyna spośród krajów Europy postkomunistycznej jest członkiem Światowej Rady Związków Kredytowych w Madison w USA, skupiającej 80 państw. Z kolei Fundacja na Rzecz Polskich Związków Kredytowych przy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” prowadzi bezpłatne szkolenie ochotników chcących pracować w kasach, dostarcza również sprzęt komputerowy i oprogramowanie. Każdy SKOK jest bowiem skomputeryzowany.

Parafialne banki

Od lutego tego roku, na mocy nowej ustawy, „skoki” mogą powstawać poza zakładami pracy. Pierwsze skorzystały z tej możliwości stowarzyszenia katolickie, które zainicjowały już „skoki” przy 10 parafiach, głównie w regionie gdańskim. W czerwcu jako pierwsza, inspirowana przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich rozpoczęła działalność parafialna SKOK przy kościele św. Antoniego w Gdańsku - Brzeźnie.

Kościół nie może myśleć tylko o niebie, ale musi się również angażować w działalność społeczną. Swoje działania chce my oprzeć na doświadczeniach kas oszczędnościowych, zakładanych u schyłku XIX wieku przez księdza Piotra Wawrzyńskiego i Franciszka Stefczyka.

Źródłem współczesnych doświadczeń jest dla nas działalność związków kredytowych na Zachodzie - mówił podczas otwarcia SKOK przy kościele św. Antoniego ks. Bernard Zieliński, przewodniczący Rady Nadzorczej Parafialnej SKOK. Każdy jej członek jest zobowiązany do wpłacania wpisowego w wysokości 5 zł i wykupienia przynajmniej jednego udziału o wartości 20 zł. Takie kasy są propozycją dla Polski „B”, tej małomiejszecznej. Dotychczas bowiem „skoki” funkcjonują głównie w wielkoprzemysłowych środowiskach pracowniczych. Teraz mogą wylądować na prowincji i stać się tam szkołą autentycznej spółdzielczości.

Jarosław Szarek

Wielka manifestacja w Warszawie

31 sierpnia jest dniem, który pozostanie w pamięci członków Solidarności na zawsze, dzień znienawidzony przez członków byłej PZPR-owskiej nomenklatury i ich rodzin. Tego dnia z chwilą podpisania porozumień społecznych skończyła się pewna epoka w dziejach narodu polskiego i Europy Wschodniej.

Powstanie Solidarności - wolnego związku zawodowego pokazało narodom byłego bloku sowieckiego, że można być wolnym, wolnym mimo potężnej machiny represyjnej, która przez 35 lat nie pozwoliła znieволonionym narodom artykułowania swoich przekonań.

Święto „Solidarności”

Pomimo podpisania Porozumień Gdańskich, Jastrzębskich i Szczecińskich władza od początku nie zamierzała do końca się z nich wywiązać. Działalność 16 lat nie mogłemu powiedzieć, że nasze idzie zostały spełnione. Przez cały ten okres prowadziliśmy walkę z kolejnymi ekipami rządowymi, stosując różne metody pociągające od manifestacji, kończąc na strajkach. Efekty naszych działań są niezadowalające.

Jedynym sposobem, który pomógł zrealizować nasze zamierzenia jest powołanie przez Komisję Krajową Akcja Wyborcza „Solidarność”. Wprowadzenie naszych posłów do parlamentu pomoże w przeformowaniu ustaw sejmowych, które polepszą byt ludzi najbardziej potrzebujących.

W sobotę, 31 sierpnia br. w Warszawie odbyła się kolejna manifestacja. Manifestacja odmienna od wielu poprzednich. Około 100 tys. członków i sympatyków „Solidarności” manifestowało swoje niezadowolenie z rządów obecnej koalicji w sposób całkowicie pokojowy. Manifestacja ta różniła się od innych, gdyż po raz pierwszy członkowie „Solidarności” przyjechali do Warszawy z rodzinami. Pokazaliśmy swoją siłę i zdecydowanie do dokończenia przebudowy Polski.

W manifestacji swój udział mieliśmy i, świdniczanie. Tego dnia o godzinie 6.30 wyjechało do Warszawy 14 autobusów. W Lublinie nasza grupa połączyła się z grupą regionalną i kolumna ponad dziesięćdziesięciu autobusów, eskortowaną przez policję, udała się do stolicy. Na miejscu okazało się, że byliśmy najmniejszą grupą regionalną. Uroczystości w Warszawie rozpoczęła msza św. w kościele p.w. św. Stanisława Kościół celebrowana przez ks. Prymasa Józefa Glempa. W homilii ks. prymas w ostrych słowach skrytykował ostatnią decyzję Sejmu w sprawie aborcji. Podkreślił również, że „Solidarność” musi dokończyć rozpoczęte w 1980 roku dzieło przebudowy Polski. Po mszy św. manifestanci przemierzali ulicami Żoliborza na Podzamcze, gdzie odbył się festyn. Przemarsz manifestantów trwał ponad trzy godziny, pociąg był rozciągnięty na kilka kilometrów.

Jako uczestnik manifestacji jestem głęboko zbudowany postawą warszawianów, którzy ze łzami w oczach podziwiali nas, krzycząc w naszym kierunku „nie dajcie się, tylko w was nadzieja”.

P. Karwowski

Jeszcze o kodeksie zbiorowych stosunków pracy

Jak już pisaliśmy kilkakrotnie komisja do spraw reformy prawa pracy przy ministrze pracy przygotowała roboczy projekt ustawy o zbiorowych stosunkach pracy, zwanym też kodeksem zbiorowych stosunków pracy. Projekt został przesłany ministrowi pracy do oceny, po uzgodnieniach międzyresortowych, ma zostać przedstawiony Sejmowi jako projekt rządowy.

W tej fazie projektowania nie mamy w związku oceniania zawartości ustawy, ale w tym wypadku (było już tak przy kodeksie pracy) należy zrobić wyjątek. Ta ustawa jest nam wyjątkowo interesująca. Los związków zawodowych może na wiele lat zależeć od treści tej ustawy.

To nasze BYĆ ALBO NIE BYĆ! Kodeks zbiorowych stosunków pracy ma zawierać w jednolitym tekście cztery działy obowiązujące ustawy - o związkach zawodowych, o organizacjach pracodawców, o rozwiązywaniu sporów zbiorowych oraz dwie nowe o prawach załogi zakładu pracy i o dialogu społecznym w zbiorowych stosunkach pracy. Całość kodeksu podzielona jest na 8 działów i 22 rozdziały, zawiera 197 artykułów.

Dzisiaj omówimy dwa pierwsze działy: przepisy ogólne i związki zawodowe.

W przepisach ogólnych wyrażono intencje autorów projektu ustawy:

Art. 1. Ustawa reguluje stosunki prawne, których przedmiotem są zbiorowe prawa i interesy pracowników oraz pracodawców.

Art. 13. Strony zbiorowych stosunków pracy są zobowiązane do poszanowania pokój społeczny, przez działanie w dobrej wierze oraz wzajemne respektowanie przysługujących im praw i reprezentowanych przez nie słusznych interesów.

Nas najbardziej interesują art. 5, 6 i 8, mówiące o tzw. reprezentatywności.

Art. 5. Reprezentatywność organizacji związkowej lub organizacji pracodawców oznacza ich zdolność do występowania w charakterze strony w układach zbiorowych pracy, w porozumieniach zbiorowych oraz w innych sprawach określonych przez ustawę.

Art. 6, par. 1 Organizacja związkowa reprezentująca w skali ogólnokrajowej jest konfederacją związkową, federacją

Obowiązująca w dniu dzisiejszym ustawa nie określa liczności organizacji zakładowej. Jest bardzo wiele zakładów, w których pracuje kilkunastu lub kilkudziesięciu pracowników i mamy tam nasze organizacje. Po wprowadzeniu tego przepisu będą musiały zniknąć.

Ustawa o związkach zawodowych gwarantuje obecnie zwolnienie ze świadczenia pracy z prawem do wynagrodzenia 1 działaczowi, gdy organizacja liczy ponad 150 członków, a w organizacjach mniejszych 1 godzinie miesięcznie na 1 członka związku.

A oto, co proponuje komisja w projekcie:

„Solidarności” nie da się wyrzucić z zakładów pracy

111, par. 3 z działu 4 - układy zbiorowe: „W razie nie wyłonienia wspólnej reprezentacji związkowej, organizację związkową reprezentatywną, uprawnioną do prowadzenia negocjacji i zawarcia układu zbiorowego, jest ta zakładowa organizacja związkowa, która uzyskała w tym celu największe poparcie pracowników zakładu”.

Nie jest jasne, czy poparcie pracowników należy uzyskiwać w referendum, czy też należy uzyskiwać takie poparcie do prowadzenia każdych negocjacji.

Właściwa ustawa zaczyna się od działu drugiego, który dotyczy związków zawodowych. Generalnie trzeba powiedzieć, że projekt ma wszelkie znamiona prowokacji. Jeżeli rząd przedstawi w Sejmie projekt w tej formie, będzie to oznaczało nieuchronność konfrontacji z Solidarnością. Oto, co przygotowała komisja do spraw reformy prawa pracy. Ze spraw organizacyjnych ważne są trzy artykuły ustawy: 50, 53 i 54.

Art. 50 Zakładowa organizacja związkowa jest związkiem zawodowym obejmującym swym zasięgiem działania jednostki zakładu pracy oraz jednostkę statutową związku zawodowego w zakładzie pracy liczącą nie mniej niż 20 członków.

Art. 53, par. 1. Na wniosek zakładowej organizacji związkowej, prawodawca jest obowiązany zwołać całkowicie do świadczenia pracy jednego członka zarządu tej organizacji, na czas trwania kadencji zarządu, jeżeli organizacja ta liczy co najmniej 500 członków, a dwa członków zarządu, jeśli zakładowa organizacja liczy co najmniej 1000 członków.

Na ponad 600 organizacji w regionie mamy 16 organizacji liczących ponad 500 członków i tylko tyłu działaczy miałyby two związkowy etat. Jeszcze gorszą sprawą jest odebranie przywileju korzystania z płatnych godzin przypadających na 1 członka związku.

W stanie prawnym proponowanym przez komisję praca związkowa - praca dla innych - w praktyce będzie niemożliwa. Taka jest wyraźna intencja twórców ustawy. Drugi przywilej przysługujący działaczowi związku, to ochrona prawna przed zwolnieniem. Przywilej ten dotyczy zarządu i komisji rewizyjnej. A jak ma to uregulować nowa ustawa?

Art. 54. 1. Działalność związkowa nie może być przyczyną rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem.

2. Pracodawca nie może bez zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej wypowiedzieć stosunku pracy

członkowi tego zarządu, w czasie trwania jego mandatu oraz w okresie roku po jego wygaśnięciu.

3. Przepis par. 1 stosuje się odpowiednio do zmiany warunków pracy lub płacy na niekorzyść członka w czasie trwania jego mandatu oraz w okresie roku po jego wygaśnięciu.

4. W organizacjach związkowych, liczących w zakładzie pracy mniej niż 500 członków, ochrona przewidziana w par. 2 i par. 3 przysługuje tylko przewodniczącemu zarządu organizacji związkowej,

a w organizacjach liczących powyżej 500 członków - przewodniczącemu i dwóm innym wskazanym przez zarząd członkom. Doprawdy trudno o komentarz do takiego rozwiązania!

Gdy chodzi o problem zapłaty za etat związkowy, można przyjąć do porównania racjonalności. Przynajmniej można zrozumieć rację pracodawców. Przy problemie ochrony prawnej działaczy nie tłumaczy twórców ustawy. Cała strategia związku wypływająca z naszej misji opiera się na niezależności i samorządności. Na odwrót biorąc się z tych dwóch elementów. Gdyż nie ochrona gwarantowana do tej pory przez państwo, zniknie odważa działaczy, zniknie niezależność. Kto będzie chciał - przy takim bezrobociu, jakie jest u nas - pracować dla innych, narażać się na nieuchronne zwolnienie z pracy. Kto poświęci los swój i swojej rodziny.

Wobec tych problemów drobiazgowo wydaje się odebranie organizacjom zakładowym następujących ich uprawnień: kierownik Spółdzielca Inspekcja Pracy i kontroli nad warunkami bhp (art. 51). Natomiast art. 52 ma takie brzmienie:

„Pracodawca jest obowiązany udzielać zakładowej organizacji związkowej informacji niezbędnych do prowadzenia

działalności związkowej, a w szczególności informacji dotyczących zatrudnienia, warunków pracy i zasad wynagrodzenia. Obowiązek ten nie dotyczy informacji objętych tajemnicą chronioną ustawowo lub których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na poważną szkodę”.

Obowiązek udzielania przez pracodawcę niezbędnych informacji, do prowadzenia działalności związkowej, obłożony jest dwoma warunkami pozwalającymi w praktyce na całkowitą blokadę informacyjną. Dotyczy to szczególnie zdania, które mówi, że pracodawca nie musi przekazywać informacji, „których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na poważną szkodę”.

Jaki może być efekt takiego przepisu? Gdyby był pracodawcą, to musiałbym być ciężkim idiotą, żeby ktoś zmusił mnie do przekazania jakiegokolwiek informacji związkowcowi. Przekazanie informacji zawsze naraża pracodawcę na szkodę. A więc związek bez etatów, bez ochrony prawnej, bez informacji, bez istoty uprawnień, a także bez pieniędzy, to związek słaby.

Art. 30 par. 1. Zakazane jest finansowanie organizacji związkowych przez rząd, organy samorządu terytorialnego, partie polityczne oraz podmioty zagraniczne.

Obecnie to już nie czas stanu wojennego, kiedy pomysł z Zachodu płynął szerokiimi strumieniami. Ale zdarsza się i dziś, że naszyraciele wspomagają nas finansowo. Szczególnie szkolenia odbywają się przy pomocy zagranicznej. Teraz projektodawcy chcą odciać ostatnie niezależne źródło finansowania.

Tyle o działale drugiego kodeksu zbiorowych stosunków pracy. W następnym numerze o sporach zbiorowych i prawach załogi zakładu pracy.

Ogólnie oceniając projekt ustawy, można stwierdzić, że źródłem jej powstania jest twórcy działu Polski wicepremiera Kołodki, a celem projektu ustawy jest eliminacja związków zawodowych z zakładów pracy.

Na zakończenie jedno moje osobiste zdanie. W skład komisji do spraw reformy prawa pracy wchodzi osoba powszechnie uważana za przyjaciół Solidarności. Jest tam również nasz oficjalny przedstawiciel. Jak wobec tego taki projekt mógł powstać?

Janusz Łaznowski

ZNÓW NIESKUTEKCNIE

Dokończenie ze str. 1

Lęgowiak, płaskim uderzeniem z 14 metrów pokonując Dariusza Grodzickiego. Od tego momentu, niespodziewanie, inicjatywa należała do przyjezdnych. W 30. minucie Józef Zolech znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem gospodarzy, ale Jabłoński skrócił kąt i zdołał obronić strzał świdniczanina. Ośmiem minut później ponownie Zolech próbował pokonać Jabłońskiego główką, ale ten popisał się dużymi umiejętnościami, wybijając piłkę na rzut rożny. Jeszcze w ostatnich sekundach tej części gry bliski powodzenia był Piotr Ozyga. Uderzył z rzutu wolnego tuż nad poprzeczką. Po przerwie obraz gry był podobny. Świdniczaninie zechcieli się wybić z desperackiej obrony. Nie przyniosły jednak powodzenia kolejne próby doprowadzenia do remisu. Dwukrotnie Zolech przegrał pojedynki z bramkarzem RKS, sędzia nie zauważył ewidentnego podjęcia w

polu karnym Pranagala, a w 78. minucie strzał tego ostatniego dosłownie otarł się o słupek.

Pięć minut przed końcem spotkania Avia była bardzo blisko zdobycia wyrównującego gola. Tomasz Jasina strzelił w kierunku bramki, ale lecąc do pustej bramki piłkę w ostatniej chwili wybił głową stoper miejscowych, Tęsiorowski. Szkoleniowiec Avii twierdził po meczu, że jego zespół zasłużył na remis. - Dłużej i częściej byłbyśmy przy piłce, zabrakło nam jednak szczęścia. Sam Zolech mógł rozstrzygnąć losy spotkania, ale zmarnował cztery doskonałe okazje.

RKS RADOMSKO - AVIA ŚWIDNIK 1:0 (0:0). Bramka: Lęgowiak (22). RKS: Jabłoński - R. Kurek, Tęsiorowski, Kasprzyk - Blaszczyk, Nowicki (82, M. Kurek), Stelmach, Dopierała, Lęgowiak - Krawczyk (61, Ozyga), Malagowski (88, Tera). Avia: Grodzicki - Pranagal, Pydyś, Ozyga - Bender, Jasina, Bartoś, Stopa, Telka (73.

Teodorowicz - Tomaszek, Zolech (87, Gamla). Sędziował: Andrzej Naleźnik (Katowice). Żółte kartki: Kasprzyk, Lęgowiak (RKS), Ozyga, Telka (Avia). Widzów: 3 tys.

Avia - Cracovia, niedziela, godzina 16.

ATAK NON-STOP

Pod serią spotkań z drugoligowymi średniakami, piłkarzom Avii przyjdzie się zmierzyć z marzącą o odbudowie własnej potęgi, jedną z najstarszych polskich drużyn piłkarskich - krakowską Cracovią.

Cracovia tegoroczne rozgrywki rozpoczęła bardzo słabo, ale ostatnio zremisowała na wyjeździe, po czym pod rząd wygrała wysoko i pewnie dwa kolejne spotkania. - Krakus będą czuć się w niedzielę faworytami - mówi trener Jerzy Krawczyk. - Szybujemy im niespodziankę. Postaramy się atakować non-stop już od pierwszej minuty. Nie będziemy czekać, to nie nie daje. Przekonaliśmy się w meczu ze Świtem, że taka gra nie popala.

Najważniejszym problemem tego tygodnia była dla trenera świdniczan odbudowa psychiczna drużyny. Chodzi o ciągłe braki skuteczności. Świdniczanie stwarzają dużo sytuacji strzeleckich, zamykają często swoich rywali na ich połowie, ale bramki nie padają. Tym razem spróbują bardzo szybko pokonać defensywę krakowską. Czy im się to uda?

Piłkarz meczu - Paweł PRANAGAL

Inicjator większości akcji ofensywnych w wyjazdowym meczu z RKS Radomsko. Ciągnął prawą stroną boiska z regularnością zegarka, sprawiając ogromne kłopoty defensywie miejscowych. Po jednej z indywidualnych akcji był ewidentnie faulowany w polu karnym, ale sędzia nie zdecydował się na podyktowanie jedenastki. Po raz kolejny Pranagal udowodnił, że jest silnym punktem zespołu.

POMECZOWY KOMENTARZ TRENERA JERZEGO KRAWCZYKA

- Rozegraliśmy jedno z lepszych spotkań w tym sezonie. Wreszcie gra naszego zespołu się zagościła, akcje rozgrywane były w szybkim tempie i kończyły strzałami na bramkę rywali. Cóż z tego skoro albo bronili wspaniale bramkarz RKS, albo jego koledzy z linii defensywnej wybijali piłkę z linii bramkowej.

Graliśmy do końca i pokazaliśmy, że jesteśmy drużyną z charakterem. Moi podopieczni udowodnili, że potrafią grać w piłkę. Opuścili nas jednak szczęście, chociaż trzeba przyznać, że zawiodła także skuteczność. To jest w tej chwili nasza główna bolączka.

W spotkaniu z RKS nie mogli zagrać kontuzjowani Tomasz Wojciechowski i Mariusz Sawa. W tej sytuacji szansę występu otrzymali dublerzy i jestem z ich występu bardzo zadowolony. Pokazali, że są pełnowartościowymi partnerami dla zawodników pierwszego zespołu.

PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

Oceny za spotkanie ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki i wyjazdowy mecz z RKS Radomsko: Grodzicki - 5 i 6; Wojciechowski - 5 i 1; Pydyś - 3 i 5; Ozyga - 5 i 4; Bartoś - 6 i 6; Pranagal - 4 i 7; Stopa - 6 i 6; Jasina - 3 i 5; Telka - 4 i 4; Sawa - 5 i 1; Bender - 5 i 5; Tomaszek - 1 i 3; Zolech - 1 i 5.

Podium kolejkach: 43 - Bartoś, 42 - Grodzicki, Stopa, 38 - Pranagal, 35 - Telka, 31 - Pydyś, 30 - Jasina, Ozyga, 26 - Wojciechowski, 23 - Bender, 21 - Zolech, 19 - Sawa, 9 - Tomaszek.

* Strzelcy: 2 bramki - Włodzimierz Zolich, Paweł Pranagal, 1 - Dariusz Bender, Mariusz Sawa, Józef Zolech, Artur Krakowski (Świt - samobójcza).

* Żółte kartki: 2 - Paweł Pranagal, 1 - Włodzimierz Bartoś, Dariusz Grodzicki, Tomasz Jasina, Adam Pydyś, Mariusz Sawa, Józef Zolech, Piotr Ozyga, Mariusz Telka.

Avia Świdnik - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 1:1

HUŚTAWKOWA DYSPOZYCJA

Po dobrych spotkaniach ze Stalą Mielec, Unią Tarnów i Siarką Tarnobrzeg środowy występ przeciwko Świtowi Nowy Dwór Mazowiecki świdniczanom po prostu nie wyszedł. Podopieczni trenera Jerzego Krawczyka grali bardzo ambitnie, ale zabrakło precyzji i trochę szczęścia.

Oto minutowy zapis tego meczu:

12' - Marek Kryński uciekł lewą stroną boiska, strzelił z ostrego kąta, ale bramkarz Avii pewnie chwycił piłkę.

18' - Po centrze z rzutu wolnego Włodzimierz Zolich niecelnie główką z 14 metrów.

23' - Bardzo słaby (niecelny) strzał Dariusza Bendera z dystansu.

26' - Prostopadła wrzutka w pole karne Bartosia, gospodarze pilki głową przez Tomasza Wojciechowskiego i przed szansą stanął Mariusz Sawa. Najpierw jego główkę obronił Robert Romanowski, zaś dobitka trafiła w słupek i wyszła poza boisko.

31' - Mocny strzał z rzutu wolnego Dariusza Nowackiego, Grodzicki przerzucił piłkę nad poprzeczką.

37' - Akcja prawą stroną Pawła Pranagala, po centrze - niecelna główka Piotra Ozygi.

41' - Zaskakujące uderzenie z około 30 metrów Ozygi, piłka wypadła bramkarzowi z rąk i wyszła na rzut rożny.

59' - Prostopadłe zagranie Sławomira Stopy, po którym Wojciechowski strzelał niecelnie z ostrego kąta.

68' - Bender wypuścił w polu karnym Jacka Tomaszka, strzał tego ostatniego z 8 metrów obronił bramkarz Świtu.

73' - Błąd Adama Pydyśa, piłkę przejął Piotr Orliński, pierwszy strzał zablokował Ozyga, ale dobitka znalazła drogę do bramki. 0:1.

76' - kolejna centra Bendera, strzał Bartosia z 25 metrów trafił w bramkarza gości.

85' - Dynamiczna akcja Pranagala na linii pola karnego, po interwencji Artura Krakowiaka pada wyrównujący gol. 1:1.

86' - Po uderzeniu Bartosia, piłka po rykoszecie, przełatuje tuż obok spienia słupek z poprzeczki.

AVIA ŚWIDNIK - ŚWIT NOWY DWÓR MAZOWIECKI 1:1 (0:0). Bramki: Krakowski (85 - samobójcza) - Orliński (73). Avia: Grodzicki - Wojciechowski, Pydyś, Ozyga - Pranagal, Stopa, Bartoś, Jasina (61, Tomaszek), Bender - Sawa (69, Zolech), Telka. Świt: Romanowski - Rasztebski, Worotylik (25, Puchacz), Kalinowski - Krakowski, Kucharski, Hajrulin (57, Orliński), Nowacki, Stokowiec - Stankiewicz (57, Centek), Kryński. Żółte kartki: Pranagal (Avia), Worotylik, Krakowski, Orliński (Świt). Sędziował jako główny Mariusz Knutel z Rzeszowa. Widzów: 400. (kdr)

Olśtyński sprawdzian siatkarzy Avii

Od kilkunastu dni znów tłoczno zrobiło się w świdnickiej hali, a to za sprawą podopiecznych trenera Jerzego Miszczyka, którzy po powrocie ze zgrupowania kondycyjnego w Strzegomiu, nie zwalniali tempa. Trenują dwa razy dziennie przez sześć dni w tygodniu.

Ciężka praca podczas zgrupowania i już na miejscu w Świdniku musi przynieść efekty na parkiecie. - Najważniejsze, to wstrząśnięcie z przeniesieniem wypracowanej siły i szybkości do gry - mówi Jerzy Miszczyk. - Świetne wyniki podczas ostatnio przeprowadzonych testów sprawnościowych uzyskali Andrzej Gamala i Robert Grynkiewicz. Największe postępy wy-

GABRYCH CHCE DO RADLINA

dolnościowo-szybkościowe poczynił jednak Maksymilian Chadała. Ale muszę przyznać, że wspaniała atmosfera panująca w zespole sprawiła, że wszyscy pracują z ogromnym zaangażowaniem.

Tony ciężarów zostały przerzucone w siłowni, kilometry marszu i biegów w terenie zbliżyły się do końca, niemylny to znak, że pora wreszcie na gry kontrolne, umożliwiające zgranie drużyny. W dniach 4-8 września planowane jest krótkie zgrupowanie w Olśtynie (mecz kontrolny z AZS i Czarnymi Radom), a następnie prawdopodobnie udział w mocno obsadzonej turnieju w Rzeszowie, z udziałem I-ligowych drużyn z Ukrainy i Słowacji oraz AZS-Resovii Rzeszów, SMS PZPS Rzeszów i Jastrzębka-Boryni. Tradycyjnie przed ligą rozegrany zostanie w Świdniku (20-22 września) Memoriał Zdzisława Pyca i Henryka Siennickiego. Organizatorzy wysłali zaproszenia m.in. do Yawala Czestochowa, AZS-Resovii Rzeszów, AZS-Politechniki Warszawskiej, Kazimierza-Plomien Sosnowiec i AZS Olśtyn i czekają niecierpliwie na potwierdzenie udziału w imprezie.

Inauguracja II ligi nastąpi w dniach 5-6 października. Według kalendarza świdniczan pierwszy mecz zagrają w Katowicach z miejscowymi akademikami.

W ubiegłym tygodniu w Świdniku przebywali działacze I-ligowego (seria A) Górnik Radlin. Powodem pobytu były rozmowy transferowe w sprawie pozyskania jednego z najlepszych atakujących II ligi Piotra Gabrycha.

Rozmowy nie zakończyły się powodzeniem - mówi Stanisław Mazur, kierownik FKS Avia Świdnik. - Ale trwać będą dalej. Chodzi o transfer definitywny, radlinianie muszą więc spokojnie przemyśleć wszystkie argumenty i kontrargumenty. Radlinianie solidnie przygotowują się do nowego sezonu. Beniaminek nie szczędił pieniędzy, aby dobrze wypaść w serii A. Definitywnie pozyskali z AZS-Resovii Rzeszów Andrzeja Kowala, teraz mają ochotę na Gabrycha. (kdr)

Świdniczanie na obcych boiskach

Grają i strzelają

Oto jak rozpoczęli nowy sezon świdniccy trenerzy i piłkarze reprezentujący różne kluby województwa lubelskiego.

IV LIGA

Stanisław Szewczyk, grający w poprzednim sezonie w Granicy Chelm, teraz broni barw Czarnych Deblin. Po pierwszych meczach jego drużyna plasuje się w ścisłej czołówce tabeli, a świdniczanin zdobył efektowną bramkę w meczu z Mazowszem Grojce. Wypożyczony z Avii do Stali Poniatoła dwudziestoletni Tomasz Wójcik strzelając dwie bramki przyczynił się do wyjazdowych zwycięstw swojej drużyny. Pokonał bramkarzy Szydłowiaków i Orla Wierzbica, przy czym ten drugi gol był zarazem setmym strzelonym przez czwartoligowców w tym sezonie.

KLASA WOJEWÓDZKA

Nowym trenerem piłkarzy Wicheru Wierchowiska został Ryszard Dworzecki. Na początek jego podopieczni pokonali: na wyjeździe Mazowsze Stężyca 2:1 (bramki zdobyli Krzysztof Kitka i Robert Zakrzewski), u siebie Amatora Rossos Leopoldów 2:0 (po golach Sylwestra Borowskiego i Roberta Zakrzewskiego).

A KLASA

Grającym trenerem piłkarzy Piasz-cowici Piaski w dalszym ciągu jest Tomasz Gielzak. Pierwsze dwa mecze jego drużyny to dwa zwycięstwa - 3:2 z Łańcuchowem i 2:1 z Konopnicą. W

obu po jednym celnym trafieniu zanotował na swoim koncie, jak zawsze bramkostrzelnym, Waldemar Olejnik.

Po dwuletniej przerwie funkcję trenera LZS Melgiew objął ponownie Bogdan Bukowski. Na inaugurację melgiewianie rozegrali beniaminka GKS Niemce aż 9:1! Gole tego dnia strzelali m.in.: Dariusz Nawrocki i Tadeusz Olejnik - po trzy, oraz Sławomir Sady - jednego.

JaKo

Turniej snajperów

Z okazji 45-lecia PZL w Świdniku, 35-lecia Ogniska TKKF „Świt” przy PZL w Świdniku i Dni Świdnika, ogniska TKKF „Świt” organizuje zawody strzeleckie o mistrzostwo Świdnika. Zawody odbędą się 15.09.96 r. o godz. 10.00 na strzelnicy sportowej przy stadionie „AVII”. W zawodach może brać udział każdy kto interesuje się strzelectwem sportowym, jest mieszkańcem Świdnika lub pracownikiem PZL w Świdniku.

Dla najlepszych zawodników przewidziano:

- za zajęcie I miejsca zawodnik otrzymuje tytuł mistrza Świdnika oraz puchar ufundowany przez Burmistrza Świdnika,

- za zajęcie II miejsca zawodnik otrzymuje tytuł I wicemistrza oraz puchar Dyrektora PZL w Świdniku,

- za zajęcie III miejsca zawodnik otrzymuje tytuł II wicemistrza oraz puchar Prezesa Ogniska TKKF „Świt” Świdnik.

Dodatkowo dla najlepszych zawodników przewidziano dyplomy i upominki rzeczowe ufundowane przez sponsorów zawodów. W zawodach tych jest również możliwość zdobycia odznak strzeleckich. Zgłoszenia imienne zawodników przyjmuje sekretarz Ogniska TKKF „Świt” Stanisław Pszeniczka, tel. 51-20-61 wew. 59-46 lub na strzelnicy do godz. 10.00 w dniu zawodów, tam również można uzyskać szczegółowe informacje na temat zawodów oraz zapoznać się z regulaminem zawodów.

JaKo

tomisty
piórniki
ołówki

ARTYKUŁY SZKOLNE OLBRZYMI WYBÓR

FILMY, APARATY FOTOGRAFICZNE
ponad 80 modeli (najwięcej w regionie) - od najtańszych po ZOOM-y
CANON, EXAKTA, HAHNEX, KODAK, KONICA, MINOLTA, POLAROID, SAMSUNG, SIKINA, SINPO, VINTAR
2 LATA GWARANCJI NA APARATY PREMIER
WALKMANY, KALKULATORY, ZEGARKI:
ponad 300 wzorów - zegarki Casio już od 19,90, Atlantic, Delbana, Q & Q, Vector itp.
ŁYŻWOROLKI, LEGO, BARBIE

Focus

od poniedziałku do soboty
czynie 10-18
ul. Niepodległości 5
niedziele do 14-tej
codziennie losujemy wejściówkę
na film GOOFY NA WAKACJACH